Nr. 150 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów nol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 28-go grudnia 1935 r.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Z Addis Abeby napływają wiadomości o gwałtownych walkach, rozgrywających się na południowych stokach prowincji Szire, w odległości 50 km od Aksum.

W walkach tych Abisyńczycy zdobyli 10 tanków, 21 karabinów maszynowych i 2 samochody. Straty włoskie są podobno bardzo duże. Włosi opuścili pozycję i wycofali się w kierunku na Aksum.

Wiadomość powyższą potwierdza depesza z Dessie, podana przez agencję Reutera.

Według informacyj abisyńskich w walce pod Enda Silasi, włosi zostawili 150 zabitych białych żołnierzy i 200 askarysów. Atak w prowincji Szire prowadzą oddziały rasa Aeyennu.

NOCNY NAPAD.

W uzupełnieniu wiadomości o krwawych walkach pod Enda Silasi w odległośic 50 km na zachód od Aksum, korespondenci pism angielskich z Addis Abeby donoszą, że Abisyńczycy, wykorzystując świetną znajomość terenu, zdołali przejść niepostrzeżenie między oddziałami włoskiemi i zaatakowali od tyłu fort włoski w pobliżu tej miejscowości.

Atak, przeprowadzony w nocy, z kierunku, z którego Włosi nie oczekiwali uderzenia, wywołał panikę. Walka zamieniła się wkrótce w potworną rzeź. Ofiarą zaskoczenia padło kilkuset żołnierzy włoskich. W ręce Abisyńczyków dostało się kilkanaście czołgów włoskich i liczne zapasy żywności i amunicji. Ze względu na brak mechaników i materjałów pędnych zdobyte czołgi zniszczono granatami ręcznemi.

MORDERCZA WALKA POD ABBI-ADDI.

Agencja Havasa sygnalizuje z Addis Abeby, że w rejonie Enda Selasi kilkotysięczna kolumna rasa Aeyennu zadała Włocham znaczne straty, zdobywając w nocnym ataku wysunięte pozycje włoskie. Wysłane z Aksum posiłki prowadzą kontrofensywę w celu odbierania zajętych stanowisk i pomszczenia dotkliwej porażki. Podobno Abisyńczycy zdobyli parę tanków włoskich.

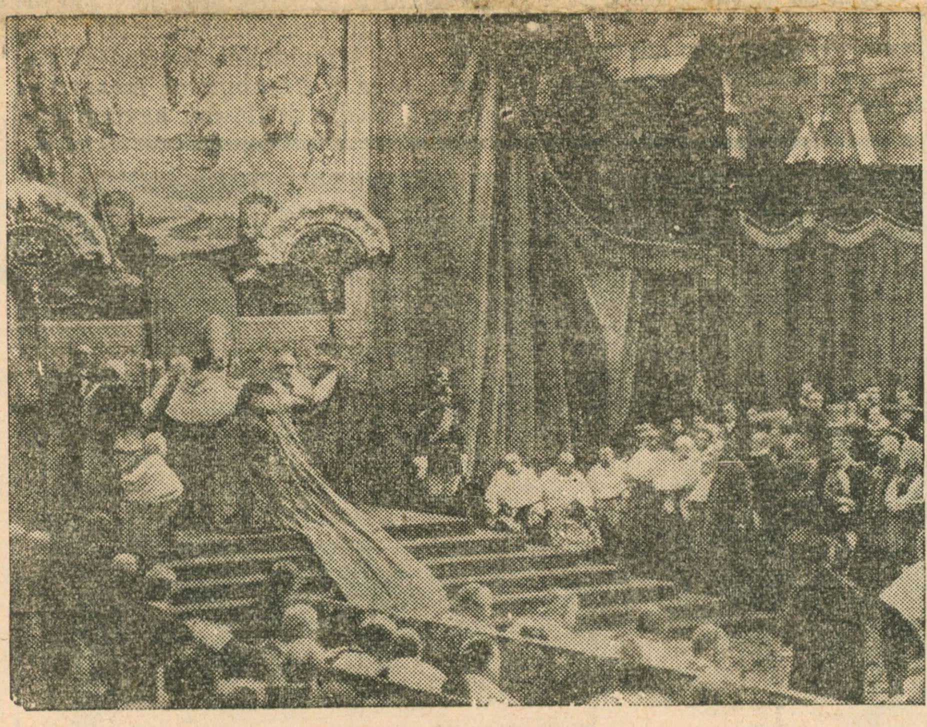
O świcie, w sobotę, znaczne siły Abisyńczyków zaatakowały pozycje włoskie na południe od Abbi Addi, odległe o 30 km na zachód od Makalle. Atak abisyński natknał się na silnie umocnione pozycje i załamał się w morderczym ogniu karabinów maszynowych. Walka trwała kilka godzin, poczem Włosi przypuścili kontratak rozpraszając całkowicie kolumnę abisyńską. Na placu boju naliczono ponad 10 poległych wojowników abisyńskich. Straty Włochów wynoszą kilkunastu zabitych i rannych.

Lotnictwo włoskie obrzuciło bombami kolumnę abisyńską, przeprawiającą się przez bród na rzece Takace pod Mei Timchet. Bomby włoskie wywołały panikę między Abisyńczykami, którzy w popłochu cofnęli się i rozproszyli się w lesistym terenie, na południowym brzegu rzeki Takace.

Źródła niemieckie donoszą z Addis Abeby, że w zachodniej części frontu północnego oddziały Abisyńczyków posuwają się naprzód i że nawet patrole wywiadowcze abisyńskie widziano w odległości 6 km. od Aksum.

Na froncie południowym według informacyj ze wszystkich źródeł, panuje całkowity spokój.

— Samoloty, które bombardowały wczoraj okolice jeziora Assiangi, pragnęły rozproszyć zgrupowania wojsk abisyńskich w rejonie, znajdującym się na połowie drogi między Dessie a Makalle. Krążą pogłoski, że bombardowanie nie przyczyniło poważniejszych strat, gdyż Abisyńczycy zdołali się zawczasu ukryć.



20-tu nowych kardynałów.

Jak wiadomo, Ojciec św. mianował 20-tu nowych kardynałów. Na zdjęciu uroczysta chwila nadania wysokich stanowisk przez Ojca św. w Watykanie

Straszna katastrofa kolejowa w Niemczech

Na stacji kolejowej w Grosheringen w Turyngji w Niemczech wydarzyła się w wigilję Bożego Narodzenia straszna katastrofa kolejowa. Oto pociąg pospieszny najechał z tyu na stojący na stacji tej pociąg osobowy. Skutki zderzenia były straszliwe — jeden z wagonów osobowych został zwalony do rzeki, inny wagon zawisł nad rzeką na przęsłach mostu, pięć zaś innych wagonów zostało zbite w jedną masę drzazg.

W katastrofie tej 33 osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś około 60 osób zostało lżej lub ciężej rannych. Na miejsce katastrofy zjechały pociągi ratownicze, oddziały saperów, oraz władze śledcze.

*

Rozwiązanie Stron. Narod. na Śląsku

Władze administracyjne rozwiązały w Katowicach, Chorzowie, w powiecie świętochłowickim, oraz w wielu jeszcze miejscowościach Górnego Śląska, placówki Stronnictwa Narodowego.

Zniesienie cenzury prasowej

Z Madrytu donoszą o zniesieniu obowiązującej od dłuższego czasu w całym kraju cenzury prasowej. Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do redakcyj dzienników okólnik, wyrażający nadzieję, że pisma nie zawiodą zaufania rządu i powstrzymają się w przyszłości od publikowania wiadomości szkodliwych dla interesów państwa.

Równocześnie, na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, cofnięto złożenie z urzędu radców miejskich Madrytu i Barcelony, którzy w swoim czasie musieli ustąpić z zajmowanych stanowisk w związku z rewoltą październikową.

Przed ogłoszeniem amnestji

Ustawa o amnestji ogłoszona zostanie w tych dniach zwolnienie więźniów nastąpi najprawdopodobniej w dniu 2 — 3 stycznia 1936 r. Wszelkie przygotowania do zwolnienia są już poczynione.

Polski Patronat Opieki nad więźniami zajął się już sprawą zaopatrzenia tych, którzy otrzymają wolność, działając w porozumieniu z władzami, a mianowicie z Min. Sprawiedliwości oraz Min. Opieki Społecznej. Ważna była kwestja biletów kolejowych dla więźniów. W rezultacie Min. Komunikacji przyznało darmowe przejazdy dla więźniów powracających do rodzin. Więźniowie polityczni nie korzystają też z bezpłatnych przejazdów kolejowych, lecz otrzymają tylko pięćdziesiąt procent ulgi.

Skazanie gdyńskiego Malisza

Przed sądem okręgowym w Gdyni toczyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Bulińskiemu zwanemu gdyńskim Maliszem, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa niejakiej Kotyńskiej i listonosza, celem zawładnięcia pieniędzy. Według zeznań oskarżonego i świadków Buliński plan swój opracował na podstawie sprawozdań z sądowego procesu Malisza w osławionym „Tajnym Detektywie“.

W wyniku rozprawy Buliński skazany został na karę 10 lat więzienia.

Wykonanie wyroku śmierci

W więzieniu w Janowie Lubelskim kat Braun wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na osobie Józefa Adamskiego, skazanego na śmierć przez Sąd Okręgowy w Lublinie, za zamordowanie Antoniny Tryk ze wsi Lipa, w dniu 15 czerwca rb.

Zjazd C. T. O. i K. R. w Warszawie

W niedzielę, dnia 15 grudnia br. odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, na który pomimo ciężkich warunków finansowych, przybyło bardzo wielu delegatów. Jak wiadomo organizacja Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych została ongiś opanowana i pozostaje dotąd pod wpływami sanacji.

Niedzielny zjazd poza omówieniem ogólnych bolączek rolnictwa, miał na celu zaprotestowanie przeciwko panoszeniu się wpływów obszarniczych w naczelnej organizacji i reprentacji rolnictwa, jaką jest Związek Izb i Organizacyj Rolniczych. W tym kierunku uchwalono też następującą rezolucję:

„Walne Zgromadzenie C. T. O. i K. R. stwierdza, że naczelna reprezentacja zorganizowanego rolnictwa (Związek Izb i Org. Roln. — przypisek Redakcji) powinna wypełniać swoje zadanie w ten sposób, aby poszczególne zrzeszenia rolnicze mogły prowadzić swobodnie swe prace przy jasnym i ściśle określonym rozdziale funkcyj i kompetencyj.

W myśl powyższego, rolniczy samorząd gospodarczy, jako instytucja publiczno-prawna, utrzymywana z pieniędzy podatkowych, nie może być uzależniona w naczelnej reprezentacji od wpływu organizacyj branżowych, związanych z przemysłem lub reprezentujących interesy klasowo-ziemiańskie.

Walne Zgromadzenie C. T. O. i K. R. stwierdza, że drobne rolnictwo z tytułu swej siły gospodarczej i liczebności musi mieć w naczelnej reprezentacji rolnictwa, jak też w samorządzie gospodarczym należny udział i wpływ zagwarantowany statutowo".

W czasie zjazdu szereg mówców wystąpiło z żądaniem, aby Zarząd Towarzystwa rozpoczął energiczne starania u władz o zniesienie uboju rytualnego. Mówcy w ostrych słowach protestowali przeciwko utrzymywaniu gmin żydowskich, kosztem całej ludności chrześcijańskiej. Wywody przemawiających były żywo oklaskiwane.

W czasie zjazdu wygłosił również przemówienie minister rolnictwa Poniatowski.

Sejm spółdzielczości w Warszawie

We środę dnia 18 grudnia br. odbył się w Warszawie walny zjazd Związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych z udziałem kilkuset delegatów z całej Polski.

Związek spółdzielni roln. i zarobkowo-gospodarczych, który odbywał swój pierwszy zjazd delegatów od czasu przeprowadzonej reorganizacji ruchu spółdzielczego, zrzesza obecnie 4,905 spółdzielni i 9 centrali gospodarczych, w tem 2 centrale finansowe, 3 centrale mleczarskie i 4 rolniczo-handlowe. — Spółdzielnie zrzeszone obejmują 3,294 spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, 547 spółdzielni rolniczo-handlowych, 970 spółdzielni mleczarskich i 974 inne spółdzielnie.

Spółdzielnie kredytowe posiadały na 1935 r. 89 mil. zł. kapitałów własnych.

Spółdzielnie mleczarskie przyjęły w r. ub. 512 mil. litrów mleka od zrzeszonych rolników.

Obroty towarowe spółdzielni rolniczo-handlowych wyniosły w roku ub. 85,6 mil. zł., obroty spółdzielni rolniczo-spożywczych 16,2 mil. złotych.

Na zjeździe obecny był minister Rolnictwa Poniatowski oraz wiceminister Skarbu p. T. Lechnicki. Sprawozdania wykazały wielki rozwój zorganizowanej spółdzielczości, i to zarówno w kierunku spoistości wewnętrznej, jak i działalności gospodarczej. Zjazd powziął szereg uchwał o charakterze organizacyjnym.

Śnieżyce w Kieleckiem

Przez całą sobotę ubiegłego tygodnia padał w Kieleckiem bardzo obfity śnieg. — Na drogach potworzyły się kilkumetrowe zaspy śnieżne, wskutek czego komunikacja autobusowa z wielu miejscowościami województwa była utrudniona.

Na wielu drogach autobusy kursowały ze znacznem opóźnieniem, tak, że pasażerowie, dojeżdżający do kolei, wskutek opóźnienia się autobusów, zmuszeni byli czekać do nadejścia następnego pociągu. W komunikacji kolejowej nie zanotowano poważniejszych opóźnień pociągów.

Katastrofa ekspresu

Praga — Wiedeń

Ekspres Praga—Wiedeń, który opuścił Brno o godz. 20,45, wykoleił się w pobliżu stacji Branovica. Maszynista został zabity, a dwudziestu kilku pasażerów odniosło rany. Ruch na tej linji został wstrzymany i pociągi skierowane są drogą okrężną.

*

Japonja wkracza do Mongolji

Dnia 18 grudnia w pobliżu mongolskiego posterunku granicznego Bulun Dersun, na południe od jeziora Buir-Nor, ukazał się samochód ciężarowy z 20 żołnierzami japońskimi. Mongolska straż graniczna dała im znać za pomocą sygnałów, że znajdują się na terytorjum mongolskiem. Samochód powrócił do Mandżuko-Kuo.

Nazajutrz przybyło do Bulun Dersum 10 samochodów z 200 żołnierzami japońskimi, dwoma oficerami oraz 5 karabinami maszynowemi. Wedle doniesień agencji sowieckiej oficerom japońskim towarzyszył Rosjanin-białogwardzista. Oddział otoczył posterunek i otworzył ogień z karabinów maszynowych. Komendant posterunku mongolskiego, zgodnie z otrzymanemi instrukcjami, zarządził ewakuację. Japończycy jednak nie przerwali ognia. Ze strony mongolskiej padło wielu zabitych, których dokładna liczba nie jest znana. Zginął m. in. zastępca komendanta posterunku.

Władze mongolskie przystąpiły do szczegółowego zbadania ataku japońskiego. Wedle doniesień sowieckich w Ułan-Bator panowała wielkie oburzenie.

*

Uchwały rady ministrów

W czwartek 19 bm. pod przewodnictwem premjera Kościałkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

W pierwszej części posiedzenia Rada Ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

Następnie Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję w sprawie zakończenia akcji obniżki cen przez producentów, zlecając odpowiednim organom dopilnowanie, by zniżki te, sumujące się przez obniżenie taryf kolejowych, doszły w całej pełni do spożywcy.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu w sprawie zwiększenia opłat od drożdży na rzecz Skarbu Państwa i samorządu przy zachowaniu dotychczasowej ceny dla konsumentów. Pozatem załatwiono jeszcze kilka innych spraw.



Wielbłądy wśród śniegu

Niecodzienne, wyjątkowe to zdjęcie: W ostatnich dniach spadł obfity śnieg w północnej Afryce. Wielbłądy kroczą wolno w tych niesamowitych warunkach, starą drogą karawanową na wyżynie Selif, koło Algieru.

25 osób zginęło w strasznym pożarze

Z Moskwy donoszą: Według uzupełniających wiadomości, otrzymanych z Irkucka, w czasie pożaru domu robotniczego zginęło nie 9 osób, jak pierwotnie przypuszczano, lecz 25, w tem 5 kobiet i 4 dzieci. 9 osób odniosło ciężkie poparzenia, a 17 osób lżejsze. Bliższe dochodzenie wykazało, że w całym gmachu nie było urządzeń przeciwpożarowych. Straż ogniowa, przybyła na miejsce wypadku, nie uczyniła niczego dla uratowania ludzi z płonącego domu.

*

Wstrząsająca tragedja rodzinna

We wsi Mordy w powiecie siedleckim, woj. lubelskiego, miała miejsce krwawa tragedja rodzinna.

Teodor Jakimowicz podejrzewał od dłuższego czasu swą żonę Helenę o zdradę małżeńską. W związku z podejrzeniami miały miejsce częste niesnaski i awantury.

W nocy z piątku na sobotę Jakimowicz, wyprowadzony z równowagi stosunkami rodzinnemi, porwał w pewnej chwili żelazo do prasowania i kilkoma uderzeniami w głowę położył swą żonę trupem na miejscu, ciężko zranił następnie swego pasierba, 9-letniego Kazimierza Misiewicza oraz teściową Paulinę Kluj.

Jakimowicz udał się następnie do drugiego pokoju, gdzie powiesił się.

Deklaracja prezydenta Benesza

Nowowybrany prezydent czechosłowacki E. Benesz przyjął w sobotę w obecności premjera Hodży korpus dyplomatyczny. W odpowiedzi na powinszowania, złożone przez dziekana korpusu nuncjusza apostolskiego msgr. Rittera — prezydent Benesz oświadczył, że „zarówno on osobiście, jak cały kraj pragnie dochować wierności wielkim tradycjom Masarykja w polityce wewnętrznej i zagranicznej. W polityce wewnętrznej: porządek, spokój oraz poszanowanie prawa i sprawiedliwości wobec poszczególnych klas i narodowości oraz stały wysiłek w kierunku postępu na polu politycznem, społecznem i gospodarczem, przy poszanowaniu swobód politycznych i religijnych. W dziedzinie polityki zagranicznej: — kontynuowanie polityki pokojowej i współpracy międzynarodowej ze wszystkimi przyjaciółmi i sąsiadami, popieranie Ligi Narodów oraz przygotowywanie zbiorowego bezpieczeństwa".

Niebywałe zajście w klasie

W jednem z gimnazjów Lwowa uczeń jednej z niższych klas nagle wydobył z kieszeni rewolwer bebenkowy i wycelowawszy go do nauczyciela p. B., zawołał: „Zabiję pana jak psa, a potem siebie!"

W klasie powstało zamieszanie. Nauczyciel chwycił ucznia za rękę, poczem obezwładnił go. Oprócz rewolweru znaleziono w kieszeni chłopca bokser. Chłopca natychmiast wydalono ze szkoły, lecz do domu nie wrócił i jest poszukiwany przez policję. Już drugi rok był on w tej samej klasie.

*

Zarządzenie o zniesieniu opłat

W dniu 4 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o obniżeniu obciążenia daninami komunalnemi i o innych zmianach w finansach komunalnych, który, w związku z prowadzoną przez Rząd akcją opanowania kryzysu gospodarczego, znosi względnie ogranicza niektóre uprawnienia związków samorządowych do poboru danin komunalnych, a zwlaszcza obciążających ludność rolniczą.

W związku z tem Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, przewodniczących wydziałów w powiatach i prezydentów miast, w którym wyjaśnia:

1) że z dniem 12 grudnia r. b. musi ustać pobór na rzecz Związków Samorządowych opłat mytniczych, mostowych, kopytkowych, rogatkowych oraz postojowych na drogach i placach publicznych z wyjątkiem opłat, pobieranych za używanie targowisk, przez które rozumieć należy plac publiczny, wyznaczony przez gminę na odbywanie się na nim targów i jarmarków gminnych i w tym celu odpowiednio urządzonych i utrzymanych.

Utrzymanie prawa Związków Samorządowych do poboru za korzystanie targowisk urządzonych w żadnym razie nie powinno być wykorzystane w sensie podniesienia tych opłat. Przeciwnie, pobór tych opłat powinien być ograniczony jedynie do tych targowisk, na których uzasadniony on będzie koniecznością amortyzowania kapitału zainwestowanego, oraz pokrycia kosztów utrzymania i konserwacji, przyczem wysokość tych opłat nie może przekraczać wydatków faktycznych, ponoszonych na te urządzenia.

2) Podkreślona została konieczność obniżenia dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego je szcze przed zarządzeniem obniżki tych dodatków, którą ustali Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

3) Ostateczny ubytek, spowodowany wyżej wymienionemi redukcjami danin na rzecz związków komunalnych, częściowo będzie zastąpiony zwiększeniem udziału w dodatkach komunalnych do państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, oraz w ewentualnem podwyższeniu udziału powiatów we wpływach z państwowego podatku dochodowego.

Ponieważ jednak wyrównania te nie będą mogły całkowicie wyrównać uszczuplenia dochodów samorządowych przeto utrzymanie równowagi wydatków i dochodów wymagać będzie, aby samorządy przeprowadziły dalszą redukcję swych wydatków, zwłaszcza w zakresie kosztów administracyjnych budżetu administracyjnego oraz zakładów i przedsiębiorstw komunalnych.

Reklamacje gazetowe

W wypadkach niedoręczenia czytelnikom jakiegośkolwiek numeru czy też numerów „Gazety Grudziądzkiej", służy czytelnikowi prawo wniesienia pisemnej reklamacji do naszego wydawnictwa. Reklamację taką wysyła się

W NIEZAKLEJONEJ KOPERCIE

z wyraźnym na niej napisem:

REKLAMACJA GAZETOWA!

List taki, niezaklejony, z napisem „reklamacja gazetowa" WYSYŁA SIĘ BEZ NAKLEJANIA ZNACZKA POCZTOWEGO

Jeżeli na kopercie lub pocztówce nie umieści się uwagi „reklamacja gazetowa" lub zaklei się kopertę ,chociażby z napisem „reklamacja gazetowa", to w tych wypadkach poczta pobiera dodatkową opłatę w dwukrotnej wysokości normalnej opłaty.

Czytelników naszych prosimy o dokładne zastosowanie się do wskazówek powyżej podanych, bowiem w nieodpowiedniej formie wysłane reklamacje narażają nas stale na konieczność uiszczenia wysokich dopłat.

Administracja „Gazety Grudziądzkiej".

Prof. Piccard zrezygnował z lotu do stratosfery

Z Zurychu donoszą, że profesor Piccard oświadczył, iż niestety będzie musiał zrezygnować z projektowanego lotu do stratosfery na wysokość 30.000 m, gdyż nie udało mu się zebrać koniecznych na to środków pieniężnych.

Balon do tego lotu miał być, jak wiadomo, sporządzony w warsztatach balonowych w Jabłonnie pod Warszawą.

*

Jeszcze te ostatnie dnie

starego roku trzeba wykorzystać na to, by zaagitować wszystkich swoich sąsiadów i znajomych do zapisania sobie „Gazety Grudziądzkiej". Pamiętajcie, że w styczniu nadchodzącego roku wszystkim naszym abonentom, którzy zapiszą sobie „Gazetę Grudziądzką" na cały I-szy kwartał,

dodamy bezpłatnie

Książkowy Kalendarz Mariański

Pamiętajcie więc o tem, by przysporzyć nam na Nowy Rok jaknajwięcej abonentów.



OLBRZYMKA...

Elsa Droyson, mierząca 2,55 przybyła w tych dniach ze swą siostrą, również olbrzymką, Brunhildą, do Londynu budząc zrozumiałą sensację.

Ofensywa abisyńska załamała się?

Z Asmary donoszą: Próba przerwania frontu włoskiego nad rzeką Takazu może być uważana za nieudaną. W walkach po stronie włoskiej wielką rolę odegrały oddziały askaryśów oraz czarnych koszul. Warunki terenowe były niezwykle trudne. Abisyńczycy zostali odparci. Straty wojsk abisyńskich mają wynosić przeszło 1000 ludzi. Samoloty włoskie zrzuciły szereg bomb, które wywołały popłoch w szeregach abisyńskich.

W ciągu dnia onegdajszego samoloty włoskie dokonały 3-ch raidów lotniczych na południowy zachód od Selaklaka, zrzucając bomby na oddziały piechoty i kawalerji abisyńskiej. Selaklaka leży w odległości około 40 klm. na północ od rzeki Takazze. Koła włoskie podkreślają, że niebezpieczeństwo przerwania linji frontu nie istnieje. Dotychczas nie ma żadnych ścisłych danych co do liczebności abisyńskich sił zbrojnych na odcinku rzeki Takazze. Operacje rozwijają się normalnie. W chwili obecnej trudno jest przewidzieć, w którym punkcie frontu północnego otoczona zostanie decydująca bitwa. Na froncie Somali nie zaszło nic godnego uwagi.

Na froncie południowym

Z Asmary donoszą: Na froncie południowym eskadry samolotów włoskich bombardowały nieprzyjacielskie straże przednie pod Anino na północ od Dolo. Były to oddziały rasa Desty Damptu. Według doniesień lotników włoskich oddziały abisyńskie na wielbłądach i na wozach ciężarowych posuwają się dziennie 20 klm naprzód.

Bomba w kościele

W czasie ostatniego bombardowania Dessie, jedna z bomb przebiła dach kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej nie eksplodując i upadła przed wielkim ołtarzem.

Kler abisyński wypadek ten rozgłosił jako cud, w co ludność uwierzyła, będąc przekonana, że Bóg opiekuje się Abisynją.

Rokowania o nowe umowy zbiorowe w rolnictwie

W piątek ub. tygodnia odbyło się w Min. Opieki Społecznej posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w rolnictwie pod przewodnictwem p. nacz. Preniera i przy udziale przedstawicieli ministerjów sprawiedliwości, rolnictwa i reform rolnych oraz przy udziale przedstawicieli Związków Robotników Rolnych i Związku Ziemian.

Przedstawiciele Zw. ziemian w dalszym ciągu wysuwali żądanie obniżki płac gotówkowych dla wszystkich kategoryj robotników rolnych o 20 do 25 proc.

W odpowiedzi na to niesłychane żądanie przedstawiciel robotników rolnych bardzo ostro zaatakował roszczenia obszarników, wysuwając ze swej strony szereg zmian formalnych i zasadniczych w kierunku przywrócenia zeszłorocznego wynagrodzenia.

Przedstawiciele wszystkich związków robotników rolnych poparli żądania wysunięte przez generalnego referenta związków robotników rolnych. Na tem postępowanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej zostało zakończone.

Decyzję wyda Nadzw. Komisja w najbliższym czasie.

Czy to jest w porządku?

W interpelacji ks. posła Lubelskiego do p. Ministra W. R. i O. P. znajdujemy m. in. ustęp, dotyczący podręczników szkolnych:

„W podręcznikach do szkół powszechnych, dostosowanych do nowego programu, starannie poopuszczano prawie wszystko to, co ma jakikolwiek związek z Bogiem i z religją. Bardzo rzadko jest tylko jakaś wzmianka o Bogu, o Kościele i o religji i to często w sposób niewłaściwy. Tak samo w podręcznikach języka polskiego do gimnazjów dla klasy pierwszej i drugiej („Mówią wieki") przez Juljusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego, przedstawia się zagadnienie religijne niezgodnie z prawdą historyczną, prawie wyłącznie w świetle legend, co na życie religijne nie może mieć większego dodatniego wpływu; w tymże podręczniku zaś na klasę trzecią gloryfikuje się dwóch najbezwzględniejszych wrogów religji katolickiej: Diderota i Woltera — o żadnym zaś z wybitnych myślicieli świata katolickiego niema wzmianki."

Rzecz charakterystyczna, że naczelnikiem wydziału programowo-oświatowego w Ministerstwie W. R. i O. P. jest p. Juljusz Balicki, który, rzecz naturalna, opinjuje o podręcznikach szkolnych autora Juljusza Balickiego.

Z życia organizacyjnego w Wielkopolsce

W niedzielę, dnia 15 grudnia odbyły się dwa zgromadzenia Stronnictwa Lud. **w pow. jarocińskiem w Jaraczewie i Żerkowie** — oba przy wypełnionych salach i ogromnem zainteresowaniu sprawami ostatniego Konkresu S. L.

W Jaraczewie na zachodnim krańcu powiatu, zebrało się około 500 chłopów, wśród których było też dużo „młodych". „Młodzi" endeko-faszyści przyszli w zamiarze rozbicia zgromadzenia, jednak rozsłuchani w referat p. Siudaka zapomnieli o swej roli — a na zakończenie wznosili razem z chłopami okrzyk na cześć Prezesa Stronnictwa i Stron. Ludowego. Zebraniu przewodniczył p. Bączkiewicz, sekretarzował p. Królak.

P. Siudak w dwugodzinnem referacie zanalizował położenie gospodarcze i polityczne kraju, zdał sprawozdanie z Kongresu, który utrwalił wytknięte drogi S. L. w swym programie opartym na etyce chrześcijańskiej, praworządności, demokratyźmie, przeprowadzeniu reformy rolnej i trwaleniu narodowości rdzennie polskiej, której naturalnym przedstawicielem jest chłop.

W dyskusji pierwszy zabrał głos „młody" faszysta Chaczyk — syn rolnika, z zawodu stolarz, który zadał pytanie odnośnie wypadków majowych 1926 roku, i wypierał się otwartej walki z Żydami — gdyż to nie jest po katolicku. Drugi z kolei to młody emeryt, były bebesyn Błaszczyk, który załamywał ręce na widok tylu zgromadzonych na wiecu ludowym — rwał włosy z rozpaczy, że partja ludowa zaczyna przybierać na sile i urabia chłopów politycznie i oświatowo. Z tych słów widać było, że to człowiek zaprzedany obszarnikom, którzyby chętnie chłopa widzieli w ich organizacjach a nie w samodzielnym ruchu, jakim jest Stronnictwo Ludowe.

Następnie prezes Koła Kolniczki — p. Majewski w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie prasy i **nawoływał do abonowania „GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ"** — której niejeden z dzisiejszych urzędników lub funkcjonarjuszy zawdzięcza swe stanowiska, kdyż będąc w Westfalji uczył się czytać i pisać z „Gazety Grudziądzkiej", a chłopi znają wielkie zasługi śp. Wiktora Kulerskiego. Z artykułów i wystąpień młodego Kulerskiego Witolda widać, że pójdzie po drogach wytkniętych przez Ojca.

P. Majewski wykazał całą obłudę endecji, która wciska się na wieś za pomocą „młodych" i swego piśmidła „Wielkopaplanina", dając w prezencie robaczywe drzewka i inne zatrute obietnice. Kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Polski Ludowej i Prezesa Stronnictwa, co zebrani z entuzjazmem po trzykroć powtórzyli.

Inni dyskutanci solidaryzowali się z wywodami referenta i p. Majewskiego. Jako ostatni p. Siudak dał wyczerpującą odpowiedź na wszystkie zapytania, a na prowokacyjne pytanie p. Chaczyka zapytał go, czy znane mu jest stnowisko co do wypadków majowych p. Seydy, Dmowskiego i Trąmbczyńskiego. Oczywiście młody „endek" tych rzeczy nie zna — więc też swojem pytaniem ośmieszył się szybko i zwiał ze sali.

Po serdecznym apalu do organizowania się chłopów pod jednym sztandarem i wezwaniu do abonowania „Gazety Grudziądzkiej", okrzykiem „Niech żyje Stronnictwo Ludowe", zebranie zakończono.

Uczestnik.

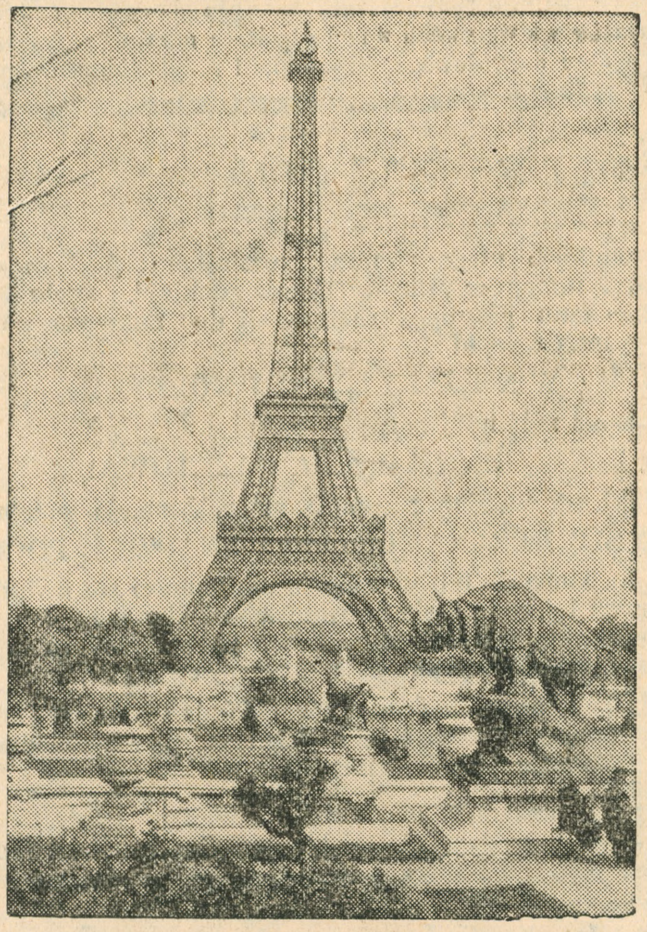
*

Naturalnie żydzi

Sąd wojskowy w Łodzi rozpatrywał sprawę czterech żołnierzy 4-go pułku artylerji w Łodzi, oskarżonych o agitację komunistyczną w wojsku. Na ławie oskarżonych zasiedli oczywiście Żydzi Abram Goldberg z Tomaszowa, Josek Zylberberg z Łucka Nuchym Wejsberg z Częstochowy oraz Leon Kossowski z Łodzi.

Przewód sądowy wykazał całkowicie winę komunistycznych agitatorów.

Sąd skazał: Goldberga na 8 lat więzienia, Wejsberga na 4 l., Zylberberga na 6 l., i Kossowskiego na 4 l. więzienia. Ponadto sąd postanowił wydalić wszystkich z wojska.



Koniec Wieży Eiffla?

Po zburzeniu pałacu Trocadero w Paryżu podnoszą się głosy żądające zniesienia wieży Eiffla, jakoże konstrukcja jej urąga wszelkim wymogom nowoczesniej architektury i estetyki, a silne nocne jej oświetlenie przeszkadza lotnikom.

Zniżka taryf kolejowych

Z dniem 15 bm. Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło realizować obniżkę kolejową taryfy na przewóz towarów w komunikacji wewnętrznej w myśl zasad uchwalonych przez komitet ekonomiczny ministrów.

Dotychczas obniżono taryfy na przewóz wszelkiego cukru o 14%, na naftę świetlną o 29%. Węgiel kamienny otrzymał przeciętna zniżkę taryfy o 19 proc., na Kresy Wschodnie — 31 proc., na północny obszar Pomorza, ograniczony linją kolejową Lipusz—Kościerzyna—Nygut—Starogard—Tczew — 25 proc. Dla miału węglowego ogólna obniżka wynosi 16 proc., na Pomorze około 23 proc Pozatem węgiel brunatny otrzymał przeciętną zniżkę 20 proc., koks węglowy około 17 proc., węgiel drzewny — 30 proc. i torf 30 proc.

Pozatem taryfa na przewóz zwierząt domowych żywych oraz ptactwa domowego obniżona zostanie w sposób wydatny, gdyż zniżka rozpoczynać się będzie od 30 proc. wgórę.

Pozatem w najbliższym czasie przeprowadzone będą dalsze zniżki, które obejmą następujące towary: drewno opałowe, nie obrobione i obrobione, kopalniaki, papierówkę i wiklinę, zboża i strączkowe przetwory zbożowe, ziemniaki świeże, buraki cukrowe, — owoce świeże, warzywa świeże i grzyby, pasze treściwe i objętościowe, surowce włókiennicze, skóry surowe, sól jadalna, sól przemysłowa i bydlęca, wapno, piasek, żwir i glina, cegła z gliny około 6 proc. itd.

Zniżki wprowadzone będą w życie stopniowo w terminie do końca stycznia 1936 r.

Po 7 latach wyjaśnia się tragedja morska

We wrześniu 1928 roku wyruszył w drogę duński statek szkolny „Köbenhaven", mając na pokładzie 45 młodych marynarzy-uczniów i 15 oficerów. Zadaniem tego statku było odbyć daleką podróż po morzach, przeprowadzić szkolenie młodych, a w ten sposób dostarczyć krajowi nowych zaprawionych marynarzy.

Mijały dnie i tygodnie, a wieści, nadchodzące drogą iskrową czy też listownie ze statku, brzmiały pomyślnie. Donoszono, że statek już opłynął Afrykę południową i przez Ocean Indyjski zmierza ku Australji, borykając się zwycięsko z burzami i prądami, ale zasadniczo przy dobrem zdrowiu i zadowoleniu załogi. Nagle jednak na wiosnę wiadomości te się urwały, wszelkie dopytywania pozostały bez skutku: statek zaginął. — Wszelkie poszukiwania zostały bez rezultatu. Społeczeństwo duńskie opłakało stratę. Rozpacz rodziców zaginionych nie miała granic.

Dopiero teraz, po przeszło 7 latach, przypadek uchylił — jak się zdaje — rąbek tej smutnej tajemnicy.

W dniu 23 czerwca rb. nadeszła mianowicie do stolicy Danji wiadomość, że w nadbrzeżnem pustkowiu połudn.-zachodniej Afryki, 70 km na północ od Swakopmund, odnaleziono resztki łodzi ratunkowej i 7 szkieletów ludzkich, przyczem strzępy ubrania wskazywały, że chodzi o marynarzy. Na tej zasadzie wypowiedziano przypuszczenie, że statek szkolny „Köbenhaven" uległ gdzie w pobliżu wybrzeża połudn. afrykańskiego nieznanej bliżej katastrofie, a część jego załogi, wsiadłszy do łodzi ratunkowej, zdołała dobić do brzegu. Nieszczęśni rozbitkowie zginęli wskutek wyczerpania, albo z głodu. Los pozostałych towarzyszy jest w dalszym ciągu nieznany. Być może, iż czas przyniesie jakieś nowe wyjaśnienia.

Cmentarz przedhistoryczny pod Krakowem

W Brzeziu koło Zabierzowa pod Krakowem odkopano materjały z całopalnego cmentarzyska kultury łużyckiej z końcowych okresów epoki bronzu.

Badania naukowe, prowadzone z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności, prowadził ks. Jakób Rayski, proboszcz z Bolechowic. Wśród odkopanych przedmiotów, które oddane zostały do Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademji Umiejętności, znajdują się oprócz popielnic, czerpaków, kubków itd., rzadkie okazy glinianych łyżek, ciekawa bronzowa bransoleta, bronzowy sierp, oraz szpilki. Dotychczas zbadana została tylko część wielkiego cmentarzyska.

Podróż ucznia w walizce do Palestyny

Czternastoletni uczeń żydek Salomon Buchweitz z Warszawy postanowił za wszelką cenę pojechać do Palestyny. Bez wiedzy rodziców wsiadł do pociągu, zdążającego do Bukaresztu, zdołał dzięki pomocy podróżnych zmylić czujność konduktora oraz władz granicznych w Śniatynie i dostał się szczęśliwie aż do Konstanzy nad morzem Czarnem. Trudniej było ze sprawą przedostania się na pokład statku, lecz i tę trudność pokonano, umieszczając Buchweitza w dużej walizie, którą jeden z pasażerów nadał w porcie jako bagaż.

Dwaj robotnicy, którzy wnieśli olbrzymich rozmiarów walizę na pokład statku, usłyszeli kaszel, który zdawał się wydobywać z walizy. Zwrócono na to uwagę kapitana, walizę otwarto i niefortunnego podróżnika odstawiono do dyspozycji władz polskich w Śniatynie, stąd wysłano go do Warszawy.

Wiadomości bieżące

Sobota, 28 grudnia 1935 r.
Sobota: Młodzianków
Wschód słońca: 7.46; zachód 15.30
Niedziela: Tomasza
Wschód słońca: 7.46; zachód 15.31
Poniedziałek: Eugenjusza
Wschód słońca: 7.45; zachód 15.32

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron.

Województwa centralne

WYROK NA MORDERCÓW.

We wsi Trzeszkowice pow. lubelskiego wskutek porachunków osobistych na tle majątkowem zabity został przez Bolesława Kubicia, ciosem bagnetu w pierś, Józef Ciołek. Sąd okręgowy w Lublinie skazał Kubicia na 5 lat więzienia, a jego brata Józefa, który również brał udział w zabójstwie, na jeden rok więzienia.

SPŁONĘŁA FABRYKA ZABAWEK

Przy ul. Dzikiej w Warszawie wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabryki zabawek „Okowa". — Pies podworzowy przeraźliwem wyciem zaalarmował dozorcę, ten zaś wezwał straż ogniową. Akcja straży trwała do godziny 6-ej rano.

Pastwą pożaru padła cała fabryka Bez pracy pozostało kilkudziesięciu robotników. Fabryka była ubezpieczona. —

Jest rzeczą ciekawą, że w fabryce tej pięć tygodni trwał strajk i w kilka dni po wznowieniu pracy została ona spalona.

Małopolska.

KARA ZA UCIEZKĘ DO SOWIETÓW.

Przed sądem okręg. w Stanisławowie odpowiadał znany działacz komunistyczny, 23-letni krawiec Wasyl Tomyn, oskarżony, iż na wiosnę br., chcąc się uchylić od służby wojskowej, zbiegł na terytorjum Sowietów. Władze sowieckie odstawiły zbiegłego krawca do polskiej granicy i oddały w ręce K.O.P. Komunista skazany został na rok więzienia.

Wielkopolska.

PONIÓSŁ ŚMIERĆ KRADNĄC CHOINKĘ.

W lesie państwowym w Wyszakowie, pow. Środa, w Wielkopolsce, wydarzył się ostatnio tragiczny wypadek którego ofiarą padł gospodarz Roch Stręk. Udał się on do lasu, w którym polowy Mańczak pilnował nagromadzonego zapasu drzewek świątecznych. Zauważywszy, że Stręk zamierza ukraść jedno z drzewek, wezwał go do zatrzymania się, a wobec nieusłuchania rozkazu, strzelił do niego z dubeltówki, zabijając go na miejscu.

OKRADLI PASTORA

W nocy na 23 grudnia dokonano w Lesznie w Wielkopolsce włamania do mieszkania pastora Smenda, położonego w pobliżu kościoła ewangielickiego. Stwierdzono, że sprawcy włamania weszli przez okno do bibjoteki i zabierali się do obrabowania kasy, czego jednak nie dokonali, kontentując się zabraniem aparatu fotograficznego, lornetki i innych sprzętów wartości 500 zł.

Z Pomorza

KRWAWA AWANTURA

Przed lokalem Grabego Franciszka w Redzie (pow. morski) podczas kłótni napadł na Lubnera z Redy, niejaki Kankowski. Ofiarę bestjalskiego napastnika przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Wejherowie. Sprawcą zajęła się policja.

POSTRZELENIE

Niejaki Albin Lipiński w Smałdzinach (pow. chojnicki) został postrzelony prawdopodobnie przez leśn. Krupę w udo. Lipiński od dłuższego czasu był podejrzany o kłusownictwo. Sprawą zajęła się policja.

KRADZIEŻ PROSIĄT

W Rątach (pow. kartuzki) skradziono na szkodę Szwaby Pawła w Rątach 2 prosięta wartości 31 zł. — Tej samej nocy skradziono na szkodę Michalewicza Jana z Rąt 1 prosiaka wartości 14 zł. Jako sprawcę kradzieży w obu wypadkach wykryto Falińskiego Józefa, be zstałego miejsca zamieszkania, obecnie chwilowo zamieszkałego w Rątach.

POWIĘKSZANIE OBSZARU MIASTA

Rada miejska Wejherowa na wniosek zarządu miasta postanowiła włączyć w obręb miasta dobra rycerskie, zwane Wejherowo-Zamek oraz miejscowości Nanice i Śmiechowo.

10 osób zabitych czadem

W Warszawie w mieszkaniu parterowem Edwarda Klauzera, właściciela sklepu, wskutek zatrucia tlenkiem węgla, omdlało 5 osób i to Klauzer, żona jego Julja, brat K., Jan, 3-letni syn Edmund i służąca Aniela Dziewulska. Jednocześnie podniesiono alarm, że w mieszkaniu na pierwszem piętrze, należącem do Romualda Gratysa, handlowca, również zaczadziło 5 osób: 10-miesięczny Zdzisław, 6-letnia Irenka, 11-letnia Janina, oraz siostra Gratysowej, Halina Basińska, i nocująca przypadkowo znajoma G., Lucyna Smolińska, krawcowa.

Na miejscu wypadku przybyły dwie karetki Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, zatrutych doprowadzono do przytomności, pozostawiając na leczeniu w domu.

Policja przeprowadziła dochodzenie, przyczem okazało się, że mury budującego się domu w sąsiedztwie zasłaniają wylot komina, utrudniając wydobywanie się dymu. Obecnie przeprowadzona będzie nadbudowa komina, co usunie na przyszłość niebezpieczeństwo powtarzania się wypadków zatrucia czadem.

Nieludzki leśniczy

Las państwowy w Wyszakowie pod Poznaniem był świadkiem krwawego zdarzenia, w czasie którego zginął tragiczną śmiercią gospodarz tej wioski Roch Strenk.

Chcąc sprawić dzieciom w wigilję radość, udał się Strenk do pobliskiego lasu, gdzie zamierzał wyciąć choinkę. W chwili kiedy miał on już opuścić las i zabrać drzewko spotkał się oko w oko z leśniczym Mańczakiem, który wezwał gospodarza do oddania mu choinki.

Gdy Strenk ociągał się z oddaniem drzewka, Mańczak zmierzył się do niego z fuzji i dwoma strzałami położył wieśniaka trupem na miejscu.

Policja aresztowała nieludzkiego leśniczego.

Zwłoki Strenka zabezpieczono do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Katastrofa niemiec. parowca koło Gdyni

Onegdaj po północy wypłynął z portu gdyńskiego z pełnym ładunkiem węgla niemiecki statek „Kerstenmiles" (pojemność 9000 t) Za falochronem pokład opuścił pilot portowy i statek udał się w podróż do Stokholmu pod własnem kierownictwem.

W odległości półtorej mili morskiej od wejścia do portu „Kerstenmiles" najechał na stojący na redzie niemiecki transportowiec „Otto Alfred Müller" (2000 tonn).

Skutki zderzenia były fatalne. W najechanym transportowcu wybita została potężna dziura i statek począł tonąć. Zaalarmowana sygnałami „Żegluga Polska" wysłała na pomoc holowniki, które przystąpiły do ratowania załogi i statku.

Mimo zablokowania wybitego otworu w kadłubie i wypompowywania wody, statek „Otto Alfred Müller" coraz bardziej zanurzał się i obecnie już tylko rufa sterczy ponad powierzchnią morza. Z każdej strony tonącego statku znajdują się po trzy holowniki ratownicze.

Przyczyną zderzenia ma być nietrzeźwy stan załogi statku „Kerstenmiles". Portem macierzystym obu statków jest Hamburg, a właścicielem ich „Hanseatische Reederei".

Zabił żołnierza awanturnika broniąc matki i siostry

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął Teofil Wilczak, który (sierpnia 1935 roku zakłuł nożem szewckim Franciszka Ziółkowskiego, strzelca 32 p. p. Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie, Ziółkowski, znajdujący się w stanie podchmielonym, zaczepił i chciał pobić matkę i siostrę Wilczaka. Ten zmuszony był stanąć w ich obronie, w wyniku czego wywiązała się bójka, zakończona śmiercią Ziółkowskiego.

Jak stwierdzają załączone do akt sprawy dokumenty, Ziółkowski miał w wojsku opinję awanturnika.

Po wysłuchaniu obrońcy Wilczka, adw. Koziołkiewicza, Sąd Okręgowy uniewinnił go z zarzucanego mu przestępstwa, uznając że Wilczak działał w obronie koniecznej.

Śmiały napad rabunkowy we Lwowie

Onegdaj we Lwowie we wczesnych godzinach popołudniowych w parku Jordana dokonany został napad rabunkowy na przechodzącą aleją tego parku Zofję Trabińską. W pewnej chwili podbiegło ku niej dwu młodych osobników, z których jeden wyrwał napadniętej z rąk torebkę, zawierającą 36 zł., złoty damski zegarek, niklowy zegarek męski, złotą broszkę i rozmaite drobiazgi. Obaj rabusie po dokonanym rabunku zbiegli.

*

Tajemnicze morderstwo w lesie

W leśniczówce Smorania w powiecie błońskim (woj. warszawskie) dokonano tajemniczego zabójstwa. O świcie, kiedy do pracy przyszli robotnicy, rozległ się w lesie strzał i padł na ziemię Franciszek Wacławek. Kilku robotników, widząc to, pobiegło, chcąc ratować kolegę, lecz z krzaków wyskoczyła cała rodzina Skolkowskich, wołając, ażeby nie zbliżano się do trupa.

W toku śledztwa policja nie mogła ustalić, dlaczego zamordowano Wacławka. Wprawdzie aresztowano 58-letnią Marjannę Skolkowską, która przyznała się do zabójstwa, mówiąc, że strzeliła z dubeltówki do Wacławka, chcąc zemścić się na nim za to, że ją zaczepił. Okoliczności, towarzyszące morderstwu, zaprzeczały jednak winy Skolkowskiej, która u sędziego śledczego odwołała swe zeznania i oświadczyła, że prawdziwym mordercą jest nie ona, lecz jej syn. Syna swego chciała ochronić przed grożącą mu odpowiedzialnością i dlatego sama przyjęła winę na siebie.

*

Zuchwały rabunek w biały dzień

Do zagrody rolnika Łobarskiego w Kokczynie, pow. wrzesińskiego w południe przybyli dwaj nieznani osobnicy, pytając się o synów Franciszka i Stanisława. Gdy im oświadczono, że synowie poszli do kościoła, wyrazili chęć zaczekania aż do powrotu synów z kościoła, albowiem mieli rzekomo ważny interes do wspomnianych synów. Łobarscy, nie przeczuwając nic złego, uraczyli nieznanych osobników posiłkiem, poczem ci zwiedzili zagrodę gościnnego Łobarskiego, przypuszczalnie dlatego, aby zobaczyć, czy w zagrodzie, prócz Łobarskich, niema jeszcze innych osób. Gdy się już upewnili, powrócili do mieszkania i przystąpili do wykonania swego planu. Łobarskich, będących już w podeszłym wieku, powalono na podłogę, następnie powiązano i umieszczono pod stołem. Po dokonaniu tego, przystąpiono do plondrowania mieszkania. Znalezione asygnaty pożyczki konwersyjnej na kwotę około 2000 zł. oraz 10 zł. gotówki bandyci zrabowali i pospiesznie oddalili się z wioski.

Energiczne dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

*

Radjowy program rolniczy od 29 grudnia do 4 stycznia 1936 r.

W niedzielę dnia 29 grudnia o godz. 9,03 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Warszawy „Gazetkę Rolniczą“ o aktualnych zdarzeniach i sprawach dotyczących naszej wsi. „Gazetkę“ opracuje p. Stanisław Jagiełło.

O godz. 15.00 Rozgłośnia Wileńska wystąpi w t. zw. „Audycji dla wszystkich“, którą transmitować będą wszystkie Rozgłośnie.

O godz. 15,30 p. Stanisław Prus-Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych“ zapozna słuczaczy wiejskich z konjunkturą i cenami na najważniejsze płody rolne w okresie przed i po świątecznym.

O godz. 15,45 pogadankę p. t. „Pamiętajmy o naszych sprzymierzeńcach wygłosi Kierownik Sekcji Ochrony Ptaków przy Lidze Ochrony Przyrody p. Władysław Rydzewski. Nadszedł okres, kiedy rok rocznie kończymy przygotowania przed ostremi mrozami. Zapobiegliwość nasza, niestety, pomija bardzo często skrzydlate stworzenia, ptactwo, które doprawdy zasługuje na miano sprzymierzeńców człowieka. Słyszy się nieraz zdania czy rzeczywiście warto poświęcać czas na zajmowanie się ptakami, czy one przedstawiają dla człowieka jakąkolwiek wartość? Nie wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że jedynemi, nieocenionemi pomocnikami człowieka w walce ze szkodnikami owadziemi są ptaki. Zresztą wystarczy przytoczyć cyfrę wynoszącą około miljarda złotych strat spowodowanych w naszem rolnictwie przez szkodniki. Zatem ochrona ptaków i pomoc w przezimowaniu stanowi już całe zagadnienie.

W poniedziałek dnia 30 grudnia o godz. 18,55 inż. Wacław Tarkowski w „Skrzynce rolniczej“ udzieli porad i odpowiedzi na korespondencję wiejskich słuchaczy.

We wtorek dnia 31 grudnia o godz. 18,5 inż. Zygmunt Kobyliński w pogadance p. t. „Młodzież wiejska na progu nowego roku“, przypomni o rachunku zysków i strat osiągniętych w pracy społecznej i gospodarczej Przysposobienia Rolniczego Młodzieży Wiejskiej.

W środę dnia 1 stycznia, t. j. w pierwszy dzień Nowego Roku o godz. 15,00 Rozgłośnia Wileńska nada do wszystkich Rozgłośni Polskiego Radja „Audycję dla wszystkich“.

O godz. 15,45 dorocznym zwyczajem prof. Biedrzycki, znany gawędziarz radjowy w gawędzie p. t. „Dosiego Roku“, życzyć będzie rolnikom... czego? radzimy posłuchać.

W czwartek, dnia 2 styczsia o godz. 18,55 pogadanka p. t. „Poznajmy przepisy finansowo-rolne“ inż. Fryderyka Zolla.

W piątek, dnia 3 stycznia o godz. 18,55 „Skrzynka rolnicza“ inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 4 stycznia o godz. 18.55 „Przegląd rolniczej prasy“ w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej (transmisja z Wilna).

Kto miał szczęście?

W dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery:

Zł. 20.000 na nr.: 25705

Po zł. 5.000 na n-ry: 101049 108033 152833 156897 180433 183605.

Po zł. 2.000 na n-ry: 35736 46660 49724 50595 92221 98023 105651 104898 132392 168191.

Po zł. 1.000 na n-ry: 968 1005 1400 4193 3712 1545 2075 6582 6784 12507 13328 13633 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35635 41125 41199 42826 46860 46741 49674 54900 55782 58352 58727 61916 65266 68090 68849 69776 70216 72324 75958 78478 75535 83366 85249 86994 87227 88406 95294 96527 100170 101416 103527 104617 107840 109817 110671 111454 110567 112715 112933 114591 121411 128313 129119 130986 131441 134183 136914 135819 136372 138209 141471 142057 132330 146146 147561 151521 156611 157527 157906 156363 157832 158777 161107 162038 162745 160965 160817 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 28. XII. — 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Muzyka lekka; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 14,30 Koncert; 15,00 Dżiu-dżitsu — humoreska; 15,30 Muzyka; 16,30 Skrzynka techniczna; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 W krainie marmurów — odczyt; 17,15 Nowości z płyt; 17,45 Pogadanka o orle; 17,50 Pułtusk — pogadanka; 18,00 Świat za drzwiami; 18,30 Przegląd wydawnictw; 18,40 Pogadanka społeczna; 18,55 Zemsta — feljeton prawno-społeczny; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Rodakom na obczyźnie; 21.45 Uśmiech Poznania — humor regjonalny; 22,15 Koncert; 23,03 Muzyka taneczna.

Niedziela, 29 grudnia 1935 r.

Godz. 9.00 Audycja poranna. — 10.00 Nabożeństwo z Torunia. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 10.00 „Wyjazd do ciotki“, fragment powieści). 14.20 Muzyka lekka. 15,00 Godzina rolnika. 16.00 „Łamigrłówki“ dla dzieci. 16,15 Nasza Marynarka gra. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17.40 Migawki regjonalne. 18,40 Wiadomości sportowe. 18,45 Teatr Wyobraźni. 19,15 Co czytać? 19,30 Na wesołej lwowskiej fali. 20.00 Muzyka. 20.10 Straszny Dwór. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,55 Obrazy w Rogalinie (feljeton).

Poniedziałek, 30 grudnia 1935 r.

Godz. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Koncert. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30 Koncert. 16,15 Muzyka. 16,45 „Wysoka eksmisjo“ — skecz. 17,00. ‚Babska ciekawość, pogadanka. 17,15 Minuta poezji. 17,50 Zielony krzew jemioły, pogadanka. 18.00 Recital śpiewaczy. 18,30 Listy od dzieci. 18,55 Skrzynka rolnicza. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,30 Arje. 20,45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczenej. 21,00 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 21,30 Wieczór literacki. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Muzyka taneczna.

Wtorek, 31 grudnia 1935 r.

Godz. 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Melodje z roku 1935. 13,30 Z rynku pracy. 15,30 Koncert. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej. 16,15 Lekkie melodje i piosenki. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Jak powstał kalendarz, odczyt. 17,15 Płyty dla znawców.

Abonent Polsk. Radja nr. 500.000

Niezależnie od powyższego konkursu, abonent radjowy, któremu przypadnie w udziale tytuł 500-tysięcznego radjoabonamentu, otrzyma cenny upominek. Podarki pamiątkowe otrzymają również ci abonenci, którzy będą zarejestrowani jako numery: 499.996, 499.997 499.998, 499.999, oraz 500.001, 500.002, 500.003 i 500.004.

Odpowiedzi Redakcji

— **Gawron Stanisław, Zagajów.** — Abon. opł. do 1. II. 36 r.

— **Panu Sylw. Warosiowi, Mężyk, poczta Miały:** Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie, regulujące sposób umorzania zaległych kosztów sądowych z tytułu postępowania cywilnego, ustalonych prawomocnie, których dłużnik mimo wezwania nie uiścił.

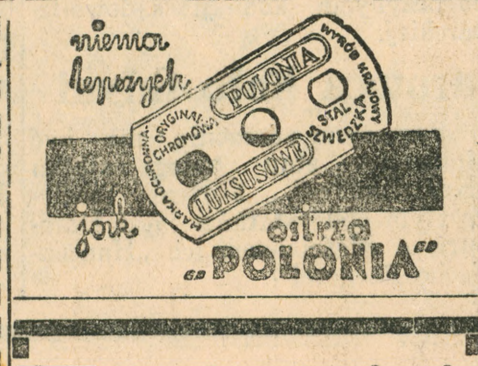
W myśl rozporządzenia w wypadkach, w których natychmiastowe ściągnięcie zaległych kosztów byłoby połączone ze zbyt ciężkiemi skutkami dla płatnika, spłata może być rozłożona na raty lub odroczona najwyżej na okres 2-letni, przyczem koszty poniżej 10 zł nie mogą być rozkładane na raty.

Jeżeli zaległe koszty sądowe, pomimo rozłożenia na raty, lub odroczenia zapłaty nie zostały uiszczone, mogą być umorzone w całości lub części, jeżeli przeprowadzona egzekucja pozostała bez dodatniego wyniku, a dłużnik wykaże, że nie posiada majątku, albo że egzekucja pozbawi go jedynego źródła dochodów.

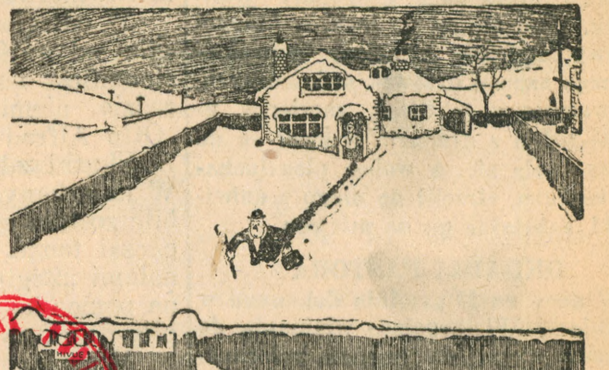
Zaległości z przed dawnych lat ulegają umorzeniu z urzędu.

Kompetencja do rozkładania na raty zaległych kosztów do wysokości 300 złotych należy do prezesa Sądu Apelacyjnego, ponad 300 zł do Ministra Sprawiedliwości.

— **Panu W. K., Lublin, ul. Podwale, Klasztor Mis.:** Ustawę o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r., poz. 413 Dz. Ust. uzupełniono obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1935 roku, poz. 404 Dz. Ust. — Według tegoż obwieszczenia prawo Państwa do żądania opłaty stemplowej przedawnia się z upływem lat pięciu, licząc bieg od dnia, w którym opłata winna być uiszczona. Przedawnienie nie biegnie w czasie wykonywania umowy. Bieg przedawnienia przerywa się przez wszelkie czynności urzędowe, odnoszące się do wymiaru lub uiszczenia opłaty, o ile podatnik został o tych czynnościach urzędownie zawiadomiony. Od dnia zawiadomienia liczy się nowy okres 5-letni.







DOBRA DADA.

— Jeśli chcesz zdążyć jeszcze na pociąg o 8,50, to musisz się bardzo spieszyć.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420
Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“ w Tuszewie.